Proletariusze wszystkich Krajów, łączcie się!

NAKŁAD 80.816 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 119 (4289) Piątek, 21. V.1965 r. Cena 50 GR

NA ZDJĘCIU: sekretarz KC — tow. Wicha odpowiada na pytania wyborców.

Fot. W. Młyńczyk

Na X MTK

Umowy wartości 400 tys. zł dewizowych

WARSZAWA (PAP) — Biuro Usług Poligraficznych CHZ „ARS Polona" zawarło na X Międzynarodowych Targach Książki z firmami zagranicznymi, transakcje sięgające 400 tys. zł. dew.

Za 9 dni wybory

- Spotkania z kandydatami na posłów i radnych
- Posiedzenia powiatowych komitetów FJN

Od dziś za 9 dni pójdziemy do urn wyborczych by oddać swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu do Sejmu i rad narodowych. W całym województwie trwają więc dzień w dzień liczne spotkania kandydatów na posłów i radnych z wyborcami. Między innymi spotkali się z wyborcami: sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Władysław WICHA i I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Arkadiusz ŁASZEWICZ. Również w groma dach naszego województwa odbyły się liczne spotkania kandydatów na radnych do PRN i GRN. Niemal we wszystkich powiatach odbyły się takie posiedzenia komitetów FJN, które dokonały oceny dotychczasowej kampanii wyborczej, omówiły treść zgłoszonych wniosków podczas spotkań i sposoby ich realizacji. (b n)

W ubiegłą środę sekretarz Komitetu Centralnego partii i kandydat na posła — tow. **Władysław WICHA** spotkał się z załogą **Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana.** Wchodzącego na salę obrad gościa oraz towarzyszących mu kandydatów na radnych do WRN — **Zygmunta Brzozowskiego, Zygmunta Juchnickiego** i kandydatów do MRN — **Józefa Trusiewicza, Zygmunta Bezubika, Kazimierza Kasjańskiego, Antoniego Czuchnowskiego, Helenę Groblewską i Michała Piękowskiego,** zebrani powitali burzliwymi oklaskami oraz wręczyli im wiązanki kwiatów.

Spotkanie zagaił sekretarz Komitetu Zakładowego partii — **Ryszard Kasiuk,** który po przedstawieniu przybyłych udzielił głosu dyr. **Stanisławowi Bialukowi.** W swym wystąpieniu dyr. Bialuk omówił historię powstania zakładów oraz etapy ich rozwoju na przestrzeni ostatnich lat. Następnie dyr. Bialuk zatrzymał się dłużej na obecnej sytuacji BZPW.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której pracownicy zakładów poruszyli wiele spraw związanych zarówno z pracą zawodową, jak też spraw dotyczących miasta. W swym wystąpieniu tow. **Tokarczyk** zajął się m. in. sposobem zorganizowania sprzedaży wielkich ilości zamków błyskawicznych i guzików, które, jako odpady mają jeszcze dużą wartość. Dyr. Technikum Włókienniczego — **Edwin Mojeścik** wskazał na konieczność większego zainteresowania się warunkami pracy szkoły.

Inni dyskutanci podnieśli sprawy związane z rozwojem budownictwa mieszkaniowego w mieście i postulowali, aby MRN zwróciła większą uwagę na przejawy dewastacji budynków przez lokatorów. Zgłosili również szereg wniosków dotyczących zaopatrzenia placówek handlowych w najbardziej potrzebne artykuły.

Do postulatów zgłoszonych

Ciąg dalszy na str. 2

NA ZDJĘCIU: spotkanie w BZPW im. Sierżana cechowała ożywiona, ciekawa dyskusja.

Fot. W. Młyńczyk

J. Cyrankiewicz na spotkaniu w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP) — W hucie im. Lenina odbyło się spotkanie przedwyborcze, w którym wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz.**

Po otwarciu spotkania przez przewodniczącego Krakowskiego Miejskiego Komitetu FJN — **Zbigniewa Skobla** i wystąpieniu kandydata na posła z terenu N. Huty **Kazimierza Kurasa** głos zabrał **Józef Cyrankiewicz.** Poruszył on problemy bieżącej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Uchwała Rady Ministrów o przygotowaniu NPG

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów uchwaliła zasady, tryb oraz terminarz prac dotyczących przygotowania projektu Narodowego Planu Gospodarczego, budżetu państwa, terenowych planów gospodarczych i budżetów na 1966 r. oraz podstawowych założeń planu na lata 1966-70.

Decyzje Rady Ministrów nakładają na resorty gospodarcze szereg obowiązków. Wszystkim ogniwom kierującym powinny dążyć do osiągnięcia wskaźników produkcji przemysłowej na poziomie wyższym niż to przewiduje projekty planu 5-letniego, uwzględniając w szczególności pomyślne wyniki roku 1965 oraz do jak najpełniejszego dostosowania

Ciąg dalszy na str. 2

23 maja – Dniem Młodzieżowego Czynu Społecznego

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Białymstoku, niedziela, poprzedzająca wybory — tj. dzień 23 maja, został ogłoszony Dniem Czynu Społecznego młodzieży całego województwa.

Młodzież zrzeszona w Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Harcerstwa Polskiego, zadokumentuje w ten sposób swoją akceptację dla programu wyborczego.

Meldunki napływające ze wsi, miasteczek, szkół, zakładów pracy, donoszą o setkach cennych zobowiązań, jakie podjęła młodzież. Będą to głównie czyny drogowe, różnorodne prace przy budowie i porządkowaniu ulic, placów, parków, ogrodów, stadionów i innych urządzeń społecznego użytku. (hw)

Odznaczenia dla dziennikarzy

WARSZAWA (PAP) — W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się 20 bm. decyzja dziennikarzy odznaczeniami państwowymi, przyznanymi im przez Radę Państwa.

Na uroczystość przybyli: sekretarz KC PZPR **Artur Starewicz,** kierownik Biura Prasowego KC **Stefan Olszowski,** wiceprezes Zarządu Głównego SDP — **Stanisław Makowski,** przedstawiciele redakcji prasowych, redaktorzy naczelni agencji, dzienników i czasopism. Zwracając się do zebranych, minister Kultury i Sztuki — **Lucjan Motyka** podkreślił doniosłą i stale rosnącą rolę dziennikarza w narodzie kraju.

Gradowa burza nad Białostocczyzną

WARSZAWA (PAP) — Gwałtowna burza połączona z wichurą i wystąpieniami atmosferyczną, która przeszła w środę nad Białostocczyzną spowodowała zerwanie łączności telefonicznej. Grad wielkości orzecha włoskiego — poczynił znaczne szkody w sadach.

Egzaminy maturalne w białostockich szkołach

Wczoraj o godzinie 8 rano ponad cztery tysiące białostockich dziewcząt i chłopców zasiadło do pisania maturalnego egzaminu z języka polskiego. Na tablicy ukazują się tematy egzaminacyjne:

1. Problem kształtowania się świadomości rewolucyjnej społeczeństwa w utworach dwudziestolecia międzywojennego i w literaturze Polski Ludowej;
2. Twórczość Stefana Żeromskiego przykładem głębokiego związku pisarza z niedolą, walką i tęsknotą swego narodu;
3. Omów problemy moralne ostatniej wojny ukazane we współczesnej poezji i prozie.

W I LO pierwszy temat wybrały 3 osoby, drugi — 76, trzeci — 46.

Maturę rozpoczęli także uczniowie klas piątych szkół zawodowych. W Technikum Mechanicznym w Białymstoku do egzaminów dojrzałości przystąpiło 112 chłopców — z kierunku budowy maszyn i obróbki skrawaniem. Oto ich tematy:

1. Protest przeciwko krzywdzie społecznej w literaturze polskiej okresu międzywojennego;
2. Uzasadnij, w oparciu o powojenną literaturę i film, słuszność protestu przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich.
3. Wskaż wpływ literatury, filmu, radia i telewizji na kształtowanie osobowości współczesnego człowieka.

W jednej ze zdających grup w Technikum Mechanicznym, liczącej 67 osób, pierwszy temat wybrała 1

Ciąg dalszy na str. 2

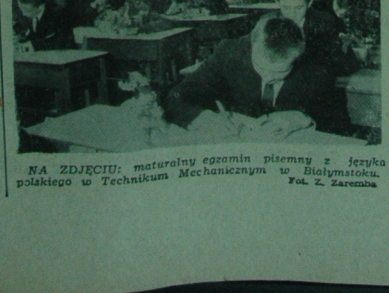

NA ZDJĘCIU: maturalny egzamin pisemny z języka polskiego w Technikum Mechanicznym w Białymstoku.

Fot. Z. Zaremba

Rada Bezpieczeństwa wzywa do zaprzestania przelewu krwi w Dominikanie

LONDYN (PAP) — Oba walczące ugrupowania w Republice Dominikańskiej zgodziły się w zasadzie na umożliwienie organizacji Czerwonego Krzyża udzielenia pomocy rannym i usunięcia zwłok leżących na ulicach. Porozumienie w sprawie 12-godzinnego zawieszenia broni będzie prawdopodobnie podpisane w ciągu najbliższych godzin. Dotychczas nie wiadomo czy porozumienie to będzie przedłużone.

W środę trwały nadal walki w północnej części Santo Domingo, gdzie oddziały junty wojskowej opanowały radiostację kontrolowaną dotychczas przez powstańców. Walki toczą się także w południowo-wschodniej części miasta, wokół tzw. Pałacu Narodowego, zajmowanego przez oddziały junty wojskowej.

★

NOWY JORK (PAP) Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie zbrojnej interwencji USA w wewnętrzne sprawy Republiki Dominikańskiej, które wznowiono zostały w środę późnym wieczorem, sekretarz generalny ONZ U Thant zakomunikował o krytycznej sytuacji w Santo Domingo. Jak stwierdza się w sprawozdaniach otrzymanych od osobistego przedstawiciela sekretarza generalnego Mayobre, który znajduje się od 18

Ciąg dalszy na str. 2

Krajowy zjazd górniczy

KRAKÓW (PAP) — W Krakowie rozpoczął się w czwartek 3-dniowy IV krajowy zjazd górniczy. W obradach uczestniczy zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier **Piotr Jaroszewicz.**

Tematem obrad jest sprzyczyowanie metod i sposobów działania, warunkujących osiągnięcia zaplanowanego na najbliższą 5-latkę wzrostu wydobycia węgla z obecnych 117 mln ton rocznie do 133 mln ton w roku 1970.

Rozruchy w Boliwii

MEKSYK (PAP) — Policja i wojsko zaatakowały na ulicach La Paz — stolicy Boliwii — demonstrujących robotników i studentów. Jest wielu zabitych i rannych.

Wojsko zajęło radiostację Związku Zawodowego Budowlanych. Żołnierze zamordowali przebywającego w budynku radiostacji przywódcę związkowego, Adriana Arse.

Do strajkujących górników przyłączyli się pracownicy przemysłu naftowego. Sparaliżowana jest w dużym stopniu komunikacja.

121 osób zginęło w katastrofie pod Kairem

KAIR (PAP) — Odrzutowiec pasażerski Pakistańskich Linii Międzynarodowych prócbił się w czwartek podczas lotu inauguracyjnego w pobliżu Kairu, grzebiąc pod swoimi szczątkami 121 podróżnych i członków załogi.

Ocalało tylko 6 osób. Stan trzech z nich jest bardzo ciężki.

Czterosilnikowy „Boeing 720-B", który roztrzaskał się na pustynnych wzgórzach około 16 km od lotniska kairskiego, inaugurował nową trasę z Karaczi do Londynu. Leciało nim 62 dziennikarzy, przedstawiciele linii lotniczych i inni zaproszeni goście.

Eksperyment z „Little Joe"

WASZYNGTON (PAP) — Rakieta „Little Joe" eksplodowała w środę rano na poligonie w White Sands (stan Nowy Meksyk) podczas próby systemu ratunkowego dla statku „Apollo".

„Little Joe" miał wyrzucić na wysokość 30 km statek kierowcowy „Apollo" oraz jego rakietę ratunkową, która na starcie w razie defektu rakiety nośnej powinna odrzucić statek na bezpieczną odległość od wyrzutni. Pierwszy stopień „Little Joe" pracował dobrze, ale drugi rozerwał się na kawałki. Mimo to próba częściowo się udała, gdyż rakieta ratunkowa zareagowała na eksplozję i wyrzuciła statek „Apollo".

M. Dąbrowska nie żyje

WARSZAWA (PAP) W środę, 19 bm., w godzinach wieczornych zmarła w Warszawie, po dłuższej chorobie, znakomita pisarka MARIA DĄBROWSKA.

Przyczyną śmierci była przewlekła choroba serca i choroba nerek.

★

Maria Dąbrowska urodziła się 6 października 1889 r. w Russowie pow. kaliski. Pierwsze wykształcenie zdobyła pisarka w Kaliszu. Na wyższe studia wyjechała do Lozanny, gdzie studiowała nauki społeczne i przyrodnicze. Kontynuowała studia w Brukseli, uzyskując tam stopień naukowy. Następnie przebywała we Francji i Anglii.

Jako literatka debiutowała w 1911 r. opowiadaniem „We Francji, ziemi cudzej" poświęconym doli emigrantów polskich w Burgundii.

W 1932 r. wyszły pierwsze dwa tomy „Nocy i dni" a w latach 1933 i 1934 — dalsze tomy. Za „Noce i dnie" przyznano Marii Dąbrowskiej w 1934 r. państwową nagrodę literacką.

Znakomitą pisarka zajmowała się również twórczością dla dzieci. Szczególnie znane i wznawiane są: „Przyjaźń" i „Marcin Kozera".

Lata wojny Maria Dąbrowska spędziła w Warszawie. Przeżycia z tego okresu znalazły odbicie w tomie opowiadań pt.: „Gwiazda zaranna". Duży rozgłos zyskały opowiadania „Na wsi wesele" i „Tryzna jesień".

W 1955 r. Maria Dąbrowska za całokształt twórczości otrzymała państwową nagrodę I stopnia. W 1957 r. Uniwersytet Warszawski nadał pisarce tytuł doktora honoris causa.

Łączny nakład dzieł Marii Dąbrowskiej przekroczył w 20-leciu powojennym 1.700 tys. egzemplarzy.

Maria Dąbrowska odznaczona była wysokimi odznaczeniami państwowymi, m. in.: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

W sobotę pogrzeb M. Dąbrowskiej

WARSZAWA (PAP) — Pogrzeb znakomitej pisarki Marii Dąbrowskiej odbędzie się w sobotę o godzinie 13.30 na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

W piątek od godziny 13 do 18 i w sobotę od godziny 9 do 18 trumna ze zwłokami zmarłej wystawiona będzie w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego (przy ul. Senatorskiej).

Przy trumnie Marii Dąbrowskiej zaciągnięte będą warty honorowe.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna 11—13 st. Nocą przy gruncie możliwe słabe przymrozki. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

JUTRO — nadal chłodna.

Polska delegacja na MT w Budapeszcie

WARSZAWA (PAP) — Na otwarcie Międzynarodowych Targów w Budapeszcie udała się w czwartek polska delegacja rządowa z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem **Franciszkiem Waniołką**. W skład delegacji wchodzą: kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — **Józef Niedźwiedzki**, ministrowie: Przemysłu Ciężkiego — **Zygmunt Ostrowski** i Handlu Zagranicznego — **Witold Trąmpczyński**, z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Marian Waluchowski**.

Za 9 dni wybory

Ciąg dalszy ze str. 1

na spotkaniu ustosunkował się kandydat na radnego MRN — **Kazimierz Kasjański**. Podkreślił on wysiłki Miejskiej Rady Narodowej w celu usprawnienia działalności organów administracji państwowej (m. in. zmniejszenie ilości wymaganych dotąd załączników), omówił kierunki rozwoju handlu oraz zajął się problemem zatrudnienia kobiet.

Następnie zabrał głos sekretarz KC PZPR i kandydat na posła — tow. **Władysław Wicha**, który stwierdził, że zarówno na tym, jak i na innych spotkaniach, w których brał udział, dominowała wielka troska o rozwój zakładu, środowiska, czy też całego regionu. Jest to niewątpliwie wyraz wielkiego poparcia dla programów Frontu Jedności Narodu i polityki partii. Dlatego wszystkie zgłoszone na spotkaniach wnioski będą wnikliwie analizowane i w miarę możliwości oraz przy czynnym poparciu mieszkańców realizowane. Niemniej jednak należy wziąć pod uwagę — mówił tow. **Wicha** — hierarchię aktualnych potrzeb i w pierwszej kolejności podejmować takie przedsięwzięcia, które są potrzebne od zaraz.

Na zakończenie tow. **Wicha** wspomniał o wielkiej pomocy państwa dla budownictwa mieszkaniowego. Wskazał również na to, że wysiłek wszystkich ludzi pracy w Polsce decyduje o powodzeniu całego obozu socjalistycznego, skutecznie przeciwstawiającego się agresywnym poczynaniom imperialistów.

Kończąc spotkanie tow. **Kaziuk** zapewnił w imieniu załogi obecnych na spotkaniu kandydatów, że pracownicy BZPW im. Sierżana wypełnią swe zobowiązania i w dniu wyborów oddadzą swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu. (wm)

*

Środowisko naukowe i studenckie białostockiej Akademii Medycznej, na spotkaniu wyborczym z kandydatem na posła do Sejmu PRL, członkiem KC PZPR, I sekretarzem KW — **Arkadiuszem ŁASZEWICZEM**, które odbyło się w środę, 19 bm. — przedstawiło aktualne problemy swej uczelni. W spotkaniu tym uczestniczyli również kandydaci na radnych WRN: doc. dr **Wanda Kazanowska**, mgr **Janina Weremiej, Irena Grajewska** i dr **Tadeusz Szelachowski** oraz kandydaci na radnych MRN: lek. **Alina Wasilewska**, doc. dr **Piotr Boroń, Jerzy Krochmalski** i **Jerzy Orciuch**.

Przybyłych powitał rektor AM — prof. dr. **Ludwik Komczyński**, który jednocześnie zapoznał z imponującym dorobkiem 15-lecia istnienia uczelni.

W ciekawej dyskusji zabrali głos: prorektor AM — prof. dr **Karol Buluk**, kierownik Kliniki Dermatologicznej AM prof. dr **Janusz Leśliński**, dziekan Wydziału Lekarskiego AM — doc. dr **Roman Kordecki**, kierownik Katedry Mikrobiologii — prof. dr **Stanisław Legeżyński**, dyrektor administracyjny AM — **Ignacy Popowski**, adiunkt Katedry Pediatrii AM — dr **Maria Rudobielska**, doc. dr **Wanda Kazanowska**, prodziekan Wydziału Lekarskiego AM — doc. dr **Piotr Boroń**, prorektor AM prof. dr **Stefan Sosnka**, doc. dr **Andrzej Kalitecki**.

Wśród bardzo wielu zgłoszonych wniosków i postulatów kilka zasługuje na szczególną uwagę. Do takich należy postulat większych kontaktów poszczególnych zakładów naukowych z zakładami pracy i opierania badań naukowych o konkretne, aktualne „zapotrzebowanie społeczne", większej więzi Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej w celu wspólnego wykorzystania kadry naukowej i posiadanej aparatury, umożliwienie asystentom AM będących absolwentami innych uczelni (np. inżynierowie, biolodzy, chemicy) uzyskiwanie doktoratu ze swej specjalności w białostockiej AM a nie wyłącznie w swej uczelni macierzystej co powoduje wiele kłopotów i zmniejsza dopływ kadry naukowej, większej opieki nad stażystami oraz dużej roli w tym względzie komisji zdrowia rad narodowych, stałego powiększania — poprzez stworzenie możliwości habilitacji — kadry pracowników nauki i profesorów innych, nie medycznych specjalności.

Zgłaszano także postulaty rozbudowy istniejących kateder i budowy nowych klinik, budowy wspólnego Domu Studenta AM i WSInż., utworzenia międzyuczelnianego klubu studenckiego, rozszerzenia akcji „kwater studenckich" poprzez wykorzystanie nadmetrażu.

Inne przedstawionych tu postulatów — powiedział tow. **Arkadiusz Łaszewicz** — dotyczy spraw z pewnością istotnych i potrzebnych. Sporo jednakże można załatwić drogą starań kierownictwa uczelni, aktywu partyjnego, zarówno w Ministerstwie Zdrowia jak i Prezydium WRN i MRN.

Po ustosunkowaniu się do poszczególnych wypowiedzi, na zakończenie swego wystąpienia tow. Arkadiusz Łaszewicz przedstawił uczestnikom spotkania zamierzenia 5-latki na Białostocczyźnie. (h)

Rada Bezpieczeństwa
wzywa do zaprzestania przelewu krwi w Dominikanie

Ciąg dalszy ze str. 1

maja w stolicy Republiki Dominikańskiej, junta gen. Imberta odżegnuje się od wykonania uchwały Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania ognia i w dalszym ciągu atakuje dzielnice kontrolowane przez siły rządu Caamano. Płk Caamano w rozmowie z Mayobre oskarżył o okupacyjne wojska USA o udzielanie zakrojonej na szeroką skalę, pomocy oddziałom junty.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego, Fiedorenko, który stwierdził, że referat sekretarza generalnego zawiera bardzo ważne i niepokojące informacje o sytuacji w Republice Dominikańskiej.

Przedstawiciel ZSRR podkreślił, że wszystkie fałszywe protesty, którymi USA próbowały zamaskować swoją agresję przeciwko małemu krajowi Ameryki Łacińskiej, zostały zdemaskowane.

Kolejnym mówcą był przedstawiciel USA Stevenson. Dążąc do wygrania czasu potrzebnego widocznie kontrrewolucyjnej juncie do zakończenia przy poparciu amerykańskich interwentów krwawej operacji w Santo Domingo, Stevenson zaproponował Radzie zajęcie się debatą nad nowym sprawozdaniem Organizacji Państw Amerykańskich, którego jak powiedział oczekuje się z minuty na minutę.

W dalszym ciągu debaty zabrał głos delegat Francji, Seydoux. Zaproponował on, aby przewodniczący Rady Bezpieczeństwa wezwał do natychmiastowego ogłoszenia rozejmu w celu położenia kresu przelewowi krwi, ewakuacji ludności cywilnej i udzielenia pomocy rannym. Z każdą godziną — podkreślił on — wzrasta liczba ofiar w toku działań wojennych, które szef junty, gen. Imbert nazwał cynicznie „operacjami przeczesującymi". Do propozycji Seydouxa przyłączyli się przedstawiciele Jordanii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Urugwaju i Holandii. Przedstawiciel ZSRR oznajmił, że delegacja radziecka w pełni podziela zaniepokojenie delegata Francji z powodu nieustannego przelewu krwi i poparł francuską propozycję, jako niezwłoczny, częściowy krok.

Po krótkiej przerwie ogłoszonej dla przeprowadzenia konsultacji między delegacjami, przewodniczący Rady Ramani (Malajzja) wystąpił z uzgodnionym apelem wzywającym do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Santo Domingo.

W dalszym ciągu posiedzenia udzielono głosu przedstawicielowi rządu konstytucyjnego Republiki Dominikańskiej dr Brache. Przypomniał on artykuł statutu Organizacji Państw Amerykańskich, zakazujący interwencji w wewnętrzne sprawy państw — członków tej organizacji pod jakimikolwiek pretekstami. Rząd USA — oświadczył Brache — w sposób brutalny naruszył to zobowiązanie, podejmując zbrojną interwencję przeciwko mojemu krajowi. Wojskowa okupacja Republiki Dominikańskiej dokonana rzekomo dla uratowania życia Amerykanów — powiedział Brache — pochłania setki ofiar spośród mieszkańców Dominikany.

*

W czwartek w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego zebrała się ponownie Rada Bezpieczeństwa, aby kontynuować debatę nad sytuacją w Dominikanie. Równocześnie w czwartek po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministerialnej Organizacji Państw Amerykańskich. Uczestnicy tych obrad omówią sprawę zawieszenia broni w Santo Domingo.

Uchwała Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

jej do wymagań rynku — zwłaszcza pod względem asortymentu i jakości, dalszego rozszerzenia opłacalnego eksportu itd. Jeśli idzie o inwestycje — to nakłady na ten cel powinny być koncentrowane przede wszystkim na znajdujące się w budowie obiekty, a w szczególności na te, które mają być przekazane do eksploatacji w latach 1966—67.

Nowe inwestycje należy podejmować w przypadkach bezwzględnie niezbędnych i wiązać je przede wszystkim ze stworzeniem warunków dla pełniejszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych oraz z modernizacją i rekonstrukcją czynnych zakładów i obiektów.

Uchwała Rady Ministrów zwraca uwagę na potrzebę racjonalnego planowania zatrudnienia. Zatrudnienie przyrostu siły roboczej powinno gwarantować odpowiednie efekty ekonomiczne. Równocześnie wykazuje się w uchwale potrzebę przyspieszenia wzrostu wydajności pracy.

Wojewódzkie rady narodowe mają obowiązek zakończyć prace nad planami terenowymi do 15 sierpnia bm. i budżetami — do 20 sierpnia; projekty planów resortowych mają być przekazane Komisji Planowania do 20 sierpnia, a budżetów resortowych — do 31 sierpnia. Rada Ministrów powinna otrzymać najpóźniej 15 października projekt Narodowego Planu Gospodarczego na 1966 r. z Komisji Planowania, a z Ministerstwa Finansów — projekt budżetu państwa na przyszły rok — w 15 dni po tym terminie.

Samoloty USA nad Hanoi

HANOI (PAP) — Ogłuszająca kanonada artylerii przeciwlotniczej wstrząsnęła Hanoi w czwartek w południe, gdy od zachodu wtargnęły w okolice stolicy DRW amerykańskie samoloty zwiadowcze. Za nimi pojawiło się 12 odrzutowych bombowców. Samoloty amerykańskie przeleciały w odległości 20 km od Hanoi.

PARYŻ (PAP) — Agencja AFP donosi z Sajgonu, że samoloty amerykańskie dokonały w czwartek 3 nalotów na terytorium Wietnamu Północnego.

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin informuje, że partyzanci sparaliżowali komunikację w pobliżu Sajgonu oraz ruch kolejowy w okolicach bazy Da Nang, wysadzając ostatnio w powietrze kilka mostów.

Amerykańska Agencja AP doniosła, iż mimo wysiłków władz w kierunku przywrócenia ruchu kolejowego w okolicach na południe od Da Nang, ruch ten może się odbywać zaledwie w promieniu kilku mil od tej bazy z powodu akcji sabotażowych partyzantów.

Egzaminy maturalne

Ciąg dalszy ze str. 1

osoba, drugi — 64, a trzeci — 2.

31 maja rozpocznie maturę Technikum Mechaniczne dla pracujących — razem ponad 120 osób. Trzeba dodać, że po raz pierwszy do egzaminu dojrzałości przystąpią uczniowie filii Technikum przy Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej.

Dziś odbywać się będzie egzamin pisemny z matematyki. 25 bm. natomiast zaczną się maturalne egzaminy ustne. (a)

Liczba ofiar cyklonu w Pakistanie sięga 30 tysięcy osób

NEW DELHI (PAP) — W stolicy Pakistanu Wschodniego Dakhą odbyła się konferencja prasowa gubernatora tej prowincji Abdula Menona Khana. Zakomunikował on, że potwierdzono już oficjalnie śmierć 12.033 osób ofiar cyklonu, który nawiedził ten kraj w dniu 11 maja. Jego zdaniem, trudno sprecyzować liczbę ofiar i strat, są bowiem jeszcze miejscowości, z którymi dotychczas nie ma żadnego łączenia, gdyż nie ma tam po prostu żyjących osób. Zarejestrowano przeszło 1.300 osób zaginionych. Według niektórych przypuszczeń liczba ofiar może dosięgnąć 30 tysięcy. Byłaby to nie notowana w historii subkontynentu klęska żywiołowa.

Najwięcej ucierpiał okręg Barisal, gdzie odnaleziono zwłoki 10.991 mieszkańców. W rejonie tym nie ma w ogóle śladu życia. Zginęło około 22 tys. sztuk bydła. Zbiory całkowicie zniszczone. Wszystkie lepianki rozniesione zostały przez wiatr.

XVIII WYŚCIG POKOJU
POKÓJ - PAX - МИР

Na XII etapie
Zwycięski finisz „tatarskiej strzały"
★ Śmiała ucieczka 6 kolarzy

Gajnan Sajdhużin ciemnowłosy kolarz radziecki zanotował wczoraj na swym koncie drugie zwycięstwo etapowe. XII etap z Krakowa do Opola o długości 173 km zakończył się efektownym finiszem Sajdhużina, który był ukoronowaniem przeszło 160-kilometrowej ucieczki w towarzystwie pięciu kolarzy.

Na starcie honorowym, który odbył się na Krakowskim Rynku stanęło do walki 87 kolarzy. Pierwszy, jak się okazało, decydujący atak zainicjowała już na 10 km trójka: **Kudra**, Holender **Deenen** i Węgier **Maho**. Wkrótce dołączyli do nich **Sajdhużin** (ZSRR), Jugosłowianin **Cubric** i Czechosłowak **Kvapil**. Nikt nie wróżył sukcesów uciekinierom. Do mety było przecież bardzo daleko. Rzadko się zdarza, aby 6-osobowa grupa mogła skutecznie uciekać przez przeszło 160 km. Innego jednak zdania byli uciekinierzy. Ich przewaga na pierwszym lotnym finiszu (68) km wynosiła już około 3 min. Wygrał go Sajdhużin. Tymczasem w głównym peletonie trwają bez przerwy próby kontratków ze strony kolarzy ZSRR i NRD. Szczególnie aktywny był lider wyścigu Lebiediew. Po XI etapie Lebiediew dzielilo od Kudry niecałe 4 minuty. Gdyby więc utrzymała się do mety przewaga czołówki, wynosząca 3 min. i Kudra zwyciężyłby w Opolu stałby się więc nowym liderem. Kolarze radzieccy wspierani przez zawodników NRD zaczęli atakować coraz skuteczniej i przewaga malała. Jednak uciekinierzy „pracowali" wprost niezwykle i nie pozwolili się wchłonąć przez główną grupę. W bramę stadionu opolskiej Odry pierwszy wjechał Kudra, pil na bieżni wyprzedzając jednak Sajdhużin nie bez racji nazwany „tatarską strzałą", przedłużając w ten sposób serię radzieckich zwycięstw na polskich etapach. Kudra walczył zaciekle o 1 miejsce z Deenenem, ale zdołał go wyprzedzić na finiszu, w którym byli wspomagani Polacy, przyjechał o 1 min. 23 sek. za zwycięzcą — była też Polska zwiększyła swą przewagę w klasyfikacji drużynowej nad NRD. (Let)

Dzisiejszy XIII etap...

...prowadzi z Kluczborku do Poznania i wynosi 223 km.

W Kielcach
Niewesoły początek

W ubiegłą środę rozpoczął się w Kielcach finałowy turniej o wejście do I ligi w siatkówce mężczyzn. W pierwszym dniu Gwardia Białystok przegrała 0:3 z Hutnikiem N. Huta. Natomiast niespodziewanie przeweznoraj niespodziewanie grała jeszcze Białostoczanie grali jeszcze z Chełmcem Wałbrzych, będą z Częstochowa i Portowiec Szczecin. Trzy pierwsze zespoły zwansują do ekstraklasy. (Let)

Gdańsk na „muszce" lekkoatletów

Dziś, tj. 21 bm. 45-osobowa ekipa lekkoatletów Jagiellonii wyjeżdża do Gdańska, gdzie rozegrany zostanie pierwszy w tym sezonie pięciomecz o mistrzostwo lig lekkoatletycznych. Udział w zawodach biorą I-ligowe zespoły SLA Sopot oraz I-ligowe drużyny Lechia Gdańsk, GKS Wybrzeże, Hatryk Gdynia i Jagiellonia Białystok. W roku ubiegłym białostoczanie wywalczyli w II lidze, w której startują 20 zespołów 17 miejsce, w tym roku prawdopodobnie zajdzie po pierwszych rezultatach uplasują się znacznie wyżej. Ostatnie bowiem tworzą wyrównany zespół bez specjalnie słabych punktów. W Gdańsku Jagiellonia wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Kurstin, Jedrak, Merska, Markowska, Bilminem, Dudko i Trochimowiczem na czele.

Życzymy rekordowych wyników. (Let)

WYNIKI 12 ETAPU

Indywidualne

1. Sajdhużin (ZSRR) 4:15.00
2. Kvapil (CSRS) 4:15.10
3. Deenen (Holandia) 4:15.10
4. KUDRA (Polska) 4:15.10
5. Cubric (Jugosławia) 4:15.10
6. Maho (Węgry) 4:15.10
7. Benet (Francja) 4:15.10
8. Savages (Francja) 4:15.10
9. GAZDA (Polska) 4:15.10
10. Butzke (NRD) 4:15.10
20. KEGEL (Polska) 4:15.10
24. ZIELIŃSKI (Polska) 4:15.10

Drużynowe

1. CSRS 12:45.20
2. POLSKA 12:46.10
3. ZSRR 12:46.10
4. Holandia 12:46.10
5. Jugosławia 12:46.10
6. Węgry 12:46.10
7. Francja 12:46.10
8. Rumunia 12:46.10
9. NRD 12:46.10
10. Belgia 12:46.10

PO 12 ETAPACH

Indywidualne

1. Lebiediew (ZSRR) 48:25.00
2. Doleżel (CSRS) 48:25.00
3. KUDRA (Polska) 48:25.00
4. Dumitrescu (Rumunia) 48:25.00
5. Sajdhużin (ZSRR) 48:25.00
6. Swerts (Belgia) 48:25.00
7. Peschel (NRD) 48:25.00
8. ZIELIŃSKI (Polska) 48:25.00
9. Ampirr (NRD) 48:25.00
10. Ritter (Dania) 48:25.00
11. MAGIERA (Polska) 48:25.00
16. KEGEL (Polska) 48:25.00
19. GAZDA (Polska) 48:25.00
26. ŁAWLICZEK (Polska) 48:25.00

Drużynowe

1. ZSRR 128:00.00
2. POLSKA 128:00.00
3. NRD 128:00.00
4. CSRS 128:00.00
5. Francja 128:00.00
6. Rumunia 128:00.00
7. Belgia 128:00.00
8. Węgry 128:00.00
9. Dania 128:00.00
10. Jugosławia 128:00.00

GWIAZDY FESTIWALU GWIAZDOM SPORTU

Pod takim tytułem z okazji XX-lecia sportu zwarzyszów odbędzie się w dniu 23 bm. w sali Teatru im. Al. Węgrzyna wielka impreza sportowo-towarzyska. W jubileuszowym festiwalu udział wezmie zawodników wiele „gwiazd". A więc przystawamy: Katarzyna Bereżna, Jacek Fedorowicz, Anna German, Bolesław Gromadzki, Irena Okniańska, Marian Zalewski, Irena Grotman i Janusz Sokolski. Gwiazdom festiwalu zaplanować będzie specjalny „Czarne Koty". Quiz sportowy — poprowadzi red. Bolesław Rzeszot.

Przedsprzedaż biletów prowadzi KS Gwardia i „Orlik". (Let)

Zmiany w kursowaniu pociągów

22 bm. z powodu robót drogowych na trasie Kaminsk Uzdrowiskowy — Kaminska Wieś — Augustów — Suwałki — Sokółka — Bialystok — Sokółka — Suwałki — Augustów — Kaminska Wieś — Kaminsk Uzdrowiskowy będzie wyrzucający z Białegostoku o godz. 9.04, kursować będzie jako do Kaminsk Uzdrowiskowy. Natomiast pociąg o godz. 10.55, kursujący z Suwałki — Augustów — Kaminska Wieś — Kaminsk Uzdrowiskowy, będzie kursował tylko do stacji Kaminska Wieś. Natomiast na trasie Suwałki — Augustów — Kaminska Wieś — Kaminsk Uzdrowiskowy będą według dotychczasowego rozkładu jazdy. (a)

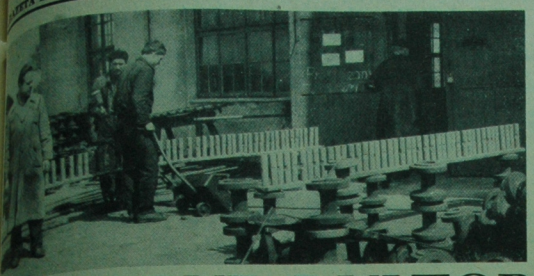

„CHŁODNE" DNI TOR

Jesienny się spostrzegli, jak wyrósł nam w ostatnich latach w Białymstoku jeszcze jeden zakład [illegible]. Prawda, często go [illegible] dostrzegamy, ponieważ [illegible] na peryferiach, [illegible] w wąską uliczkę [illegible] Ludzie [illegible] tutaj pracują, są ra[illegible] skromni i nie lubią roz[illegible].

[illegible] to Zakład Naprawczo-[illegible] Mechanizacji [illegible] Rolnictwa. W skrócie — TOR [illegible] nazwa wskazuje, [illegible] się on w remon[illegible] silników, a ściślej ich [illegible] — silników. Ponadto [illegible] produkuje ponad sto [illegible] części zamiennych [illegible] traktorów. Odbiorcami są [illegible], kółka rolnicze i [illegible] z całej Polski.

Podstawową działalnością [illegible] są jednak remonty [illegible] do różnych typów [illegible]. I dodajmy, że tu[illegible] zadania w związku z [illegible] mechanizacją [illegible] rolnictwa, z każdym rokiem [illegible]. O ile np. w roku [illegible] TOR wyremontował 554 [illegible], to w tym roku ma [illegible] naprawić 842.

TOR jest zakładem specy[illegible]. Główne nasilenie [illegible] naprawczych przypada [illegible] okres zimowy. To zrozu[illegible]. Wtedy maszyny rol[illegible] „odpoczywają". Stąd [illegible] znaczenia nabiera [illegible] remontów, [illegible] muszą przecież z [illegible] wiosny wyruszyć [illegible] pole.

[illegible] Dlatego miniona zima była [illegible] gorącym okresem [illegible] załogi białostockiego TOR. Mimo dużych, powtarzających się co roku trudności, o których opowiem czytelnikom później, w pierwszych trzech miesiącach TOR zrealizował zadania roczne w 40 procentach.

Wywiązał się więc ze swoich obowiązków „na medal". Załoga TOR naprawiła silniki do 223 „Ursusów", 50 „Zetorów", 25 „Suprów" i 34 „Majorów". Z nadwyżką wykonano także planowaną produkcję części zamiennych do ciągników. Dla załogi TOR dopiero teraz nastały dni nieco „chłodniejsze".

Ale nie tylko terminowość napraw jest ważna. W tym roku przypuszczono generalny szturm na poprawienie jakości remontów. Bo cóż z tego, że kółko rolnicze czy POM w porę otrzymają silniki do swoich „Ursusów" lub „Zetorów", skoro po kilku dniach trzeba je odwozić do ponownej naprawy.

A z jakością napraw w białostockim TOR — co przyznają sami pracownicy — nie zawsze było najlepiej. Dlatego ustalony plan postępu technicznego przewidywał wiele przedsięwzięć, których zrealizowanie powinno podnieść jakość remontowanych silników.

I należy przyznać, że wiele z tych zamierzeń już wykonano. Oto np. w naprawionych silnikach często psuły się tzw. tuleje cylindryczne. Co było przyczyną awarii? Właśnie. Sami pracownicy nie mogli tego dociec. Zwrócili się więc o poradę do Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku.

Ekspertyza fachowców brzmiała: robotnicy nie przestrzegają czystości. I to powoduje, że niektóre części w silniku szybko się zużywają. W zakładzie rozpoczęła się prawdziwa batalia o... czystość, albo — jak wyraża się inż. Jeneralczuk — walka o „higienę remontów".

Rezultaty nie zaraz długo na siebie czekać. Reklamacji przychodzi już coraz mniej. Albo inny przykład. Przy montażu silników robotnicy używali do uszczelniania stalowych młotków. Zastąpiono je aluminiowymi. I znowu polepszyła się jakość.

W zakładzie zainstalowano wiele urządzeń, zaprojektowanych i skonstruowanych przez samych pracowników, które w znacznym stopniu wpłynęły na podniesienie jakości remontów. Oto np. Tadeusz Kobryń opracował specjalne pomieszczenie do malowania, które przyczyniło się do polepszenia warunków pracy robotników oraz jakości i estetyki.

Ważną rolę w realizowaniu planu postępu technicznego w TOR mają zakładowi racjonalizatorzy i wynalazcy. Niestety, ale w latach ubiegłych, nie mieli oni czym się pochwalić. W roku 1964 w TOR zgłoszono zaledwie jeden wniosek racjonalizatorski.

NA ZDJĘCIU: przodujący robotnik białostockiego TOR, Lucjan Busłowski.

Fot. Z. Zaremba

Dzisiaj jednak racjonalizacja w białostockim TOR ruszyła już z martwego punktu. Konkurs na najlepszego racjonalizatora w zakładzie spotkał się z dużym zainteresowaniem pracowników. W tym roku zgłoszono 5 cennych usprawnień racjonalizatorskich, z których 4 zastosowano w produkcji, a 1 przyjęto rzeczywiste kształty.

A więc racjonalizatorzy mogą dużo pomóc w poprawieniu jakości remontów oraz produkowanych części zamiennych. Od lat zakład ma duże trudności w zaopatrzeniu się w niektóre części zamienne. Czy należy tutaj czekać z założonymi rękami? Okazuje się, że opłaca się także samemu ruszyć głową.

Charakterystyczny przykład: TOR odczuwał dotkliwy brak tzw. korpusów pomp wodnych, potrzebnych do remontowanych silników. Nie pomagały monity, interwencje w „Ursusie". I oto brakarz, Mieczysław Prusiel zaproponował, aby regenerować zużyte korpusy. Próby wypadły pomyślnie. Regeneracja korpusów pomp wodnych przyniosła zakładowi duże oszczędności. O ile np. jeden nowy korpus kosztuje 85 złotych, to regenerowany tylko 38 złotych. Oszczędności te na pewno znajdą odbicie w wysokości tegorocznego funduszu zakładowego.

Tak więc w białostockim TOR dużo już zrobiono w celu terminowego wykonywania napraw oraz podniesienia ich jakości. Duża w tym zasługa kierownictwa zakładu, samorządu robotniczego oraz organizacji partyjnej, które wyczuliły uwagę załogi na najważniejsze sprawy swojego zakładu.

Wspominałem, że z każdym rokiem wzrastają zadania planowe białostockiego TOR. Przewiduje się, że w roku 1970 zakład powinien wyremontować blisko siedem tysięcy silników. W związku z tym w najbliższych latach zakład zostanie znacznie rozbudowany. Obecnie wykonuje się już dokumentację techniczną nowej hali produkcyjnej. Na inwestycje w TOR przeznaczy się około 7 milionów złotych.

Ale same inwestycje nie wystarczą, aby TOR mógł w pełni wykonać zwiększone naprawy. Potrzebna także jest specjalizacja zakładu w remontach określonych typów silników. Obecnie TOR naprawia 7 typów silników. W najbliższych latach liczba ta zostanie ograniczona tylko do trzech silników.

Przybył nam więc w powojennym XX-leciu jeszcze jeden zakład metalowy o pierwszorzędnym, ważnym znaczeniu dla całego województwa. Zakład, który ma przed sobą realne perspektywy dalszego rozwoju.

ST. SWIERAD

Nasi kandydaci na radnych WRN

EUGENIA MOCZYDŁOWSKA

Jeszcze jeszcze raz wybierala zawód — mówi Eugenia — na pewno zostałabym włókniarką. To piękny, ciekawy zawód.

Eugenia doskonale rozumie, że to, co w życiu zdobyła, zawdzięcza władzy ludowej, i jak gdyby chcąc się odwdzięczyć — stała się aktywnym działaczem społecznym. Dużo pracuje w organizacji partyjnej, młodzieżowej oraz radzie robotniczej. Cieszy się bardzo, jeśli może pomóc zakładowi w rozwiązaniu jakichś problemów produkcyjnych.

Do Eugenii często zwracają się z różnymi kłopotami młode, fastowskie włókniarki. Są to sprawy produkcyjne, socjalne, kulturalne. Wiele z tych spraw można załatwić na miejscu, w zakładzie, ale są również takie, które wymagają rozwiązania na szczeblu miasta czy nawet województwa. Jeśli Eugenia zostanie wybrana radną, na pewno dobrze będzie realizować postulaty swoich wyborców. (S)

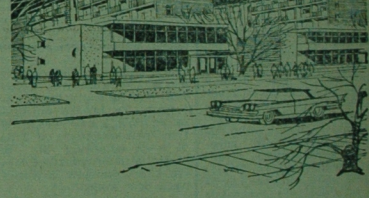

BLOKI I PAWILONY

Jednym z większych osiedli mieszkaniowych, realizowanych w ostatnich latach w Białymstoku jest osiedle Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej wznoszone przy ulicy Garbarskiej. Obok budynków mieszkalnych buduje się tutaj również pawilony usługowo-handlowe. Oto na zamieszczonym rysunku widzimy właśnie pawilony usługowo-handlowe, które mają powstać przy ulicy Wesołej. Ich projektantem jest architekt Marian Najmowicz.

Rys. H. Wilk

CZY wiecie ŻE...

...w roku 1946 ludność miejska stanowiła w woj. białostockim 19,2 proc. ogółu mieszkańców, a w roku 1964 już 31,4 proc.? W tym samym okresie czasu w Polsce ludność miejska wzrosła z 31 proc. do 50 proc.

...w powojennym XX-leciu Białystok spośród miast wojewódzkich w Polsce wykazywał najwyższą dynamikę rozwojową? Ludność Białegostoku wzrosła z 43,700 osób w roku 1946 do 128,117 w roku 1964. Oznacza to wzrost o 132,8 proc.

...zatrudnienie w białostockim przemyśle zwiększyło się z 8,1 tys. osób w roku 1946 do 42,4 tys. osób w roku 1960 i 54,5 tys. osób w roku 1965?

...największy przyrost zatrudnienia w powojennym XX-leciu notuje w woj. białostockim przemysł materiałów budowlanych (10-krotny), włókienniczy (8-krotny), spożywczy i metalowy (6-krotny)?

...w porównaniu z rokiem 1946 globalne dochody ludności woj. białostockiego wzrosły czterokrotnie, a w ostatnich czterech latach dziesięciokrotnie? (S)

Na fabrycznych spotkaniach

DZIŚ Z MYŚLĄ O JUTRZE

Dobiega końca kampania wyborcza, lecz jeszcze dziś, jutro, pojutrze, przez kilka najbliższych dni, kandydaci na posłów i radnych spotykać się będą ze swoimi wyborcami, żeby w bezpośredniej, szczerej rozmowie zbilansować to, co zrobiliśmy w ciągu ostatnich lat i omówić sposoby realizacji nowego programu wyborczego. W atmosferze zrozumienia i serdeczności uzgadnia się poglądy, wymienia doświadczenia, wyraża najpilniejsze potrzeby, uzupełnia program wyborczy konkretnymi sprawami, konkretnego terenu.

Ta szczerość w wypowiadaniu własnych myśli, w wykazywaniu mankamentów, różnorakich bolączek ma swoistą wymowę. Świadczy ona o zaufaniu ludziom, którym wkrótce udzieli się mandatów reprezentowania społeczeństwa w Sejmie i radach narodowych. Ale ta szczerość jest równocześnie dowodem dojrzałości społeczeństwa, które widzi strony tylko jeszcze słabe strony naszego życia, ale umie prezyczować sposoby jego naprawy. Bo przecież nie ma zebrania, żeby na nim wyborcy nie podkreślali osiągnięć, nie dokonywali optymistycznych porównań, nie wskazywali na dalsze możliwości rozwoju, aby pomnożyć dorobek XX-lecia, w tym dorobek ostatniej kadencji rad narodowych.

Różne problemy, zagadnienia i sprawy omawiane są na przedwyborczych spotkaniach, w zależności w jakim środowisku spotkanie odbywa się, na wsi czy w mieście, wśród roników, młodzieży, nauczycielstwa, pracowników administracji czy w fabryce. Najczęściej jednak mówi się na tematy gospodarcze, co zresztą jest rzeczą zrozumiałą. Dalszy rozwój przemysłu to przecież rozwój gospodarczy województwa, jego miast, to nowe miejsca pracy i nowe obiekty socjalno-komunalne.

Nic więc dziwnego, że o sprawach przemysłowych i inwestycyjnych najwięcej dyskutuje się na spotkaniach w fabrykach. Zabierając głos wyborcy — ludzie pracy z dumą podkreślają duże osiągnięcia w tej dziedzinie. To, że w latach 1960—64 wartość produkcji przemysłu uspołecznionego wzrosła o 42,4 proc., a drobnej wytwórczości o 33,3 proc., że stan zatrudnienia zwiększył się do 54,5 tys. osób, że znacznie wzrosła produkcja eksportowa, że wybudowaliśmy i budujemy nowe zakłady przemysłowe, że zbudowaliśmy dziesiątki tysięcy nowych izb mieszkalnych, że rozbudowaliśmy urządzenia komunalne, że wreszcie poprawiły się warunki pracy i odpoczynku załóg.

Bilansując osiągnięcia minionych lat zarówno kandydaci na posłów i radnych jak też załogi fabryczne zastanawiają się wspólnie nad sposobami realizacji zamierzeń przyszłej 5-latki. Bo przecież województwo program wyborczy FJN mówi o 57-procentowym wzroście wartości produkcji globalnej przemysłu w roku 1970 w stosunku do poziomu bieżącego roku, o wzroście zatrudnienia w przemyśle do 70 tysięcy osób, o budowie około 53,5 tys. izb mieszkalnych.

W wyniku rozbudowy i budowy zakładów przemysłowych w Białymstoku, planowana ich produkcja wzrośnie o około 66 proc. i osiągnie w 1970 roku wartość 5 mld 377 mln złotych. Cenne są zatem głosy ludzi fabryk o potrzebie rozwijania postępu technicznego, usprawnianiu organizacji pracy, doskonaleniu fachowym załóg, wykorzystywaniu wszelkich rezerw dla podniesienia wydajności pracy.

Na spotkaniach w zakładach pracy dużo też się mówi o budownictwie mieszkaniowym. Warto więc przypomnieć, że według przewidywań MKPG, pod koniec przyszłej 5-latki Białystok liczyć będzie około 165 tys. mieszkańców. Z tych i innych względów planuje się zbudować w latach 1966—1970 około 24 tys. izb, w tym ponad 15 tys. izb w budownictwie spółdzielczym. W sumie ludność w Białymstoku otrzyma o przeszło 3 tys. izb więcej aniżeli w bieżącej 5-latce.

I znów słuszne są głosy wyborców o konieczności usprawnienia pracy przedsiębiorstw budowlanych. Zresztą sami budowlani dobrze znają swe zadania, mówią o sposobach ich wykonania, i jak w bieżącym roku wykazują w tym kierunku dużo owocnych starań.

Na jakich dziedzinach koncentruje się jeszcze uwaga wyborców rozmawiających z kandydatami na posłów i radnych? Rzecz oczywista, na handlu i usługach. To prawda, że w tych dziedzinach nastąpiła w ostatnich latach wyraźna poprawa ale duże też są potrzeby, co stwierdzili choćiaby pracownicy FPiU i KZKB w Starosiolach. Dlatego warto tu nadmienić, że w przyszłej 5-latce zorganizowanych będzie w Białymstoku 68 nowych sklepów a obroty handlu wzrosną o 30 proc. Dzięki wybudowaniu nowej piekarni polepszy się zaopatrzenie w pieczywo. Ponadto o 83 proc. wzrośnie wartość usług co oznacza rozszerzenie sieci tych placówek.

Tak więc spotkania fabryczne cechuje realność wzajemnych obietnic i żądań. Cechuje je obywatelska troska o własny zakład, miasto, warunki pracy i życia w tym mieście — przyszłość województwa i kraju.

R. K.

Nasi kandydaci do WRN

WANDA KAZANOWSKA

Doc. dr Wanda Kazanowska, pracownik naukowy Akademii Medycznej i znany w województwie lekarz—społecznik już po raz drugi kandyduje do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Właśnie o minionej kadencji rady rozmawiamy.

— Czas poprzedniej kadencji WRN — mówi doc. dr Kazanowska nie był z pewnością czasem zmarnowanym. Osobiście uważam, że największy dorobek rady, to poprawa stylu jej pracy. W ciągu tych kilku lat obserwowałam wzrost roli radnych w ustalaniu polityki gospodarczej i społecznej województwa. Za osiągnięcie trzeba uznać też poprawę działalności administracji państwowej. Przed nową radą staje więc zadanie utrwalenia i powiększenia dorobku poprzedniej kadencji. Jeśli chodzi o pracę samej rady mam tu na myśli głównie komisje radzieckie. Powinny one być jeszcze aktywniejsze. Ale wzrost aktywności komisji zależy także od aparatu administracyjnego rad. W poprzedniej kadencji zbyt często komisje ustępowały administracji, nie dość energicznie kontrolowały wykonanie swoich zaleceń. Dopiero pod koniec kadencji sprawą tą zajęła się generalnie sama rada i prezydium. Myślę, że w nowej kadencji umocnienie autorytetu komisji będzie od początku naczelną zasadą. Tym samym efekty społecznego trudu radnych będą większe.

MATURZYŚCI - NA START

Wczoraj we wszystkich liceach ogólnokształcących naszego województwa rozpoczęły się egzaminy maturalne. Dziś abiturienci zdają egzamin pisemny z matematyki, a za kilka dni rozpoczną się egzaminy ustne. W tym roku matury po raz pierwszy przebiegają według nowego regulaminu, nic też dziwnego, że budzą jeszcze większe niż zwykle zainteresowanie całego społeczeństwa. W związku z tym zwróciliśmy się do inspektora Oświaty na miasto i powiat Białystok tow. Czesława Trybulskiego z prośbą o poinformowanie naszych czytelników o przygotowaniach i przebiegu tegorocznych egzaminów maturalnych.

— Na wstępie może nieco danych statystycznych. Ilu mamy w tym roku abiturientów i jak się kształtuje ich liczba w porównaniu z zeszłym rokiem?

— Spośród pięciu liceów ogólnokształcących istniejących w Białymstoku tylko w czterech mamy w tym roku klasy maturalne. Są to licea I, II, III oraz liceum w Starosielcach. Liceum nr IV jeszcze nie miało w tym roku klas jedenastych. We wszystkich wymienionych szkołach mieliśmy łącznie 12 klas maturalnych, w których uczyło się 440 uczniów, z tej liczby dopuszczono do matury 440 uczniów, a więc tylko 8 osób odpadło. W porównaniu z latami ubiegłymi liczba abiturientów jest o wiele większa, a liczba uczniów niedopuszczonych do egzaminu maturalnego — mniejsza.

— Istniały obawy, że nowy regulamin zdawania egzaminów maturalnych wpłynie demobilizująco na uczniów. Czy zaobserwowano jakieś zjawiska świadczące, że te obawy były uzasadnione?

— Nic podobnego. Uczniowie tegorocznych klas jedenastych przygotowywali się do matury równie sumiennie, a może nawet sumienniej niż w latach ubiegłych. Oficjalnie przygotowania zaczęły się od 2 maja, ale w większości szkół trwały już od połowy roku szkolnego. Ponadto uczniom zależało na tym, by otrzymać jak najlepsze oceny na półrocze i na trzeci okres. Te oceny mają przecież wpływ na przebieg egzaminu maturalnego. Nowy regulamin wpłynął także na lepszą organizację pracy szkół tuż przed egzaminami. W latach ubiegłych przygotowanie do egzaminów nie było ujęte w siatce godzin, dlatego też lekcje „podwórkowe" odbywały się po normalnych zajęciach. To bardzo obciążało uczniów i nauczycieli. W tym roku w dniach od 2 do 15 maja odbywały się w czasie normalnych zajęć lekcje z przedmiotów maturalnych oraz konsultacje.

— Uczniowie mają w tym roku prawo wyboru przedmiotów dodatkowych, z których chcą zdawać egzaminy. Czy można wiedzieć jakie przedmioty uczniowie przede wszystkim wybierali?

— Największym powodzeniem cieszą się przedmioty ścisłe i przyrodnicze. Egzamin z matematyki muszą, jak wiadomo, zdawać wszyscy, którzy nie zostaną z tego przedmiotu zwolnieni na podstawie ocen uzyskanych na egzaminie pisemnym i w trakcie nauki. Natomiast uderza duża liczba abiturientów, którzy jako przedmiot dodatkowy wybrali sobie fizykę. Jest ich 145. Aż 132 osoby wybrały biologię, 112 — geografię i tylko 51 osób chemię. Na wybór fizyki i biologii bezpośredni wpływ ma istnienie w naszym mieście Akademii Medycznej. Duża grupa absolwentów liceów ogólnokształcących ma zamiar studiować medycynę, przedtem jednak będą musieli zdawać egzamin wstępny m. in. właśnie z tych przedmiotów. Godne podkreślenia jest także i to, że przedmiotami ścisłymi interesuje się coraz większa liczba dziewcząt. Stanowią one one około 70 proc. uczniów liceów ogólnokształcących, a mimo to zainteresowanie przedmiotami ścisłymi wciąż rośnie. Ma to oczywisty związek z planami na przyszłość. Bardzo wielu absolwentów wybiera się nie tylko na Akademię Medyczną czy do któregoś z naszych Studiów Nauczycielskich, ale także na uczelnie techniczne w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu i w innych miastach.

— Jak co roku do egzaminów maturalnych przystąpią także i ci, którym się nie powiodło w latach ubiegłych. Jaki regulamin będzie obowiązywał tych abiturientów?

— Sprawa absolwentów z lat ubiegłych, a będziemy ich mieli 32, jest nieco skomplikowana. Zdawać będą egzaminy z przedmiotów przewidzianych w regulaminie z roku 1960. To jest zresztą zupełnie zrozumiałe. Większość z nich nie uczęszczała na zajęcia w tym roku szkolnym, trudno więc wymagać, aby byli przygotowani do zdawania z tych przedmiotów, jakie przewiduje nowy regulamin. Natomiast gdy idzie o tryb zdawania egzaminów, to będzie ich obowiązywał regulamin z roku 1965.

— I na zakończenie jeszcze jedno pytanie: co w nowym regulaminie uważacie za najsensowniejsze?

— Oczywiście zlikwidowanie atmosfery nerwowości i umożliwienie uczniom rzetelnego przygotowania się do każdego przedmiotu. Zdawanie codziennie egzaminu tylko z jednego przedmiotu jest też w pewnym sensie wprowadzeniem do systemu egzaminacyjnego na wyższych uczelniach. Jak to będzie wyglądać w praktyce przekonamy się za kilka dni. Od 27 maja zaczną się egzaminy ustne. Zdawać je będą ci wszyscy, którzy na podstawie ocen uzyskanych w ciągu roku i na podstawie prac pisemnych nie zostaną zwolnieni. Naszym życzeniem byłoby, aby takich abiturientów było jak najwięcej, gdyż wpłynie to dodatnio na tryb pracy innych klas.

Korzystając z okazji, wszystkim tegorocznym abiturientom życzę, by zdali pomyślnie wszystkie egzaminy i by wszyscy uzyskali świadectwa dojrzałości.

Rozmawiał:

R. KRAŚKO

W bibliotece Technikum Gospodarczego i Zawodowego nr 2 w Białymstoku. W okresie ubiegłych dwóch lat liczę książek wzrosła o ok. 7.000 tomów. Powstało tu Koło Przyjaciół Książki, do którego należy 26 uczennic.
NA ZDJĘCIU: młodzież szkoły w swojej bibliotece.

Fot. Z. Kozłowski

Z KRAJU RAD

NOWY OŚRODEK TELEWIZYJNY W MOSKWIE

W rejonie Ostankino w Moskwie rozpoczęła się budowa nowego ośrodka telewizyjnego, który nadawać będzie sześć programów: jeden kolorowy i pięć czarno-białych, w tej liczbie jeden program dla Moskwy i jeden interwizyjny. Dotychczasowe centrum telewizyjne na Szabołowce w Moskwie nadawać będzie program trzema kanałami dla Moskwy.

Budynek ośrodka liczyć będzie w swej najwyższej części dwanaście pięter. Centrum dysponować będzie osiemnastoma studiami, wyposażonymi w najnowszą aparaturę telewizyjną. Równocześnie z budynkiem telecentrum rozpoczęto budowę telewizyjnej stacji przekaźnikowej wysokości 539 m.

Nowy moskiewski ośrodek telewizyjny, który ruszy w 1963 roku, połączony jest ze stacjami TV wszystkich państw Europy.

ODPOCZYNEK NA WODZIE

Sto czterdzieści łodzi na morzach okalających Zwiazek Radziecki i dwanaście linii międzynarodowych ma ją do dyspozycji amatorom podróży morskich w ZSRR. Liczba uczestników wycieczek statkami morskiej żeglugi pasażerskiej wynosi w roku ubiegłym w ZSRR ponad 8 milionów ludzi. Specjalne turystyczne rejsy statków pasażerskich to „Wzdłuż brzegów Krymu i Kaukazu", „Na morzu Dalekiego Wschodu", „Białe morze" na Morzu Bałtyckim, „Do brzegów północnej Wenecji" (wokół wysp Morza Białego) — to tylko niektóre z atrakcyjnych wycieczek, które cieszyły się szczególnym powodzeniem u młodzieży radzieckiej.

„PAMIĘĆ" OCEANÓW

Uczeni estońscy prowadzą intensywne badania nad „pamięcią" wód morskich. Jak wykazały doświadczenia — atmosfera odznacza się bardzo słabą „pamięcią" i nie jest w stanie służyć nawet wielką pomocą przy przewidywaniu pogody. Natomiast wody morskie wyraźnie reagują na działanie promieni słonecznych: na przykład stumetrowy pokład wody nagrzany o 1 st. C podnosi temperaturę atmosfery o 3 stopni. Drogą wielkiej ilości badań stanów powierzchni morza można mniemać o zmianach w atmosferze w dowolnej skali.

Badania uczonych estońskich mają służyć do opracowywania długoterminowych prognoz pogody.

(APN-AB)

Przed Świętem Dziecka

Są takie podwórka

Gdy tylko przed blokiem pojawi się wysoka sylwetka Władysława Plockiego, od razu zbierają się wokół dzieci. Młodsze i starsze. Te dzieci, mówiąc językiem dorosłych, to „aktyw", który pomaga panu Plockiemu w różnych pracach na terenie bloku. Już w roku ubiegłym, właśnie przy ich pomocy, uporządkowano tereny posesji przy ul. M. C. Skłodowskiej 11. Gdy obliczono wartość tych prac — wyszło aż 27 tys. zł. Za ten czyn społeczny koło TPD otrzymało wówczas w nagrodę sprzęt do zabaw na placu. I tak się zaczęło. Trzeba było pomyśleć o jakimś lokalu na świetlicę. Było w bloku takie pomieszczenie, duże, widne o 57 m kw. powierzchni. Więc Władysław Plocki przewodniczący koła TPD i Robert Zimnoch zaczęli czynić starania o lokal. Prezydium MRN rozumiejąc potrzeby nowej dzielnicy, lokal przydzieliło. Odnowieniem wnętrza zajęli się społecznie żołnierze Białostockiego Oddziału WOP. Uczniowie Technikum Budowlano-Drogowego wyremontowali 30 krzeseł i oddali nowej świetlicy. Inny niezbędny sprzęt m. in. stoliki i gry towarzyskie przydzieli wkrótce Zarząd Miejski TPD. Chociaż oficjalnego otwarcia świetlicy jeszcze nie było, zbiera się już młodzież, a zespół instrumentalny odbywa tu swoje próby.

Ze społecznych funduszy uzyskanych ze składek i ze sprzedaży znaczków „tepedowskich" zakupiono już 3 rowerów dla dzieci i młodzieży. Kupi się jeszcze radio i adapter. Wszystko dla młodych. Będą mieli swój własny kąt, rozrywki, zabawy.

Przy organizowaniu tych wszystkich prac Władysław Plocki spędza swój cały wolny czas. Pomagają mu w tym — **Robert Zimnoch, Maria Chodecka, Irena Lenczewska.**

Urządzono również małą świetlicę dla przedszkolaków, gdzie wspólne zabawy organizują uczennice Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. Tej wiosny mieszkańcy bloku odświeżyli sprzęt do zabaw na placu, wyremontowali ławki, huśtawki. Chodziło tu już nie tylko o ładny wygląd podwórka, ale o miejsce bezpieczne zabaw dla dzieci. A chociaż mieszkają w tych blokach dopiero trzeci rok, potrafili zrobić wiele — plac zabaw i dwie świetlice. Osiągnięcia te na pewno nie będą ostatnie. (as)

KĄCIK KINOMANA

„GŁOS MA PROKURATOR"

Dramat psychologiczno-społeczny „Głos ma prokurator" jest filmową adaptacją znanej powieści **Juliana Kawalca** pt. **„Ziemi przypisany"**. Reżyser a zarazem scenarzysta, **Włodzimierz Haupe**, sięgając do tej powieści interesował się głównie postacią prokuratora i jego rozterką w związku ze zbrodniczymi czynami oskarżonego Trepy. Ale czy tylko zasadniczy wątek sprawy sądowej jest tu najważniejszy?

Film, w którym pada słowo „morderstwo", kojarzy się zwykle z kryminałem. Tu jednak to określenie byłoby zupełnie niestosowne. Jest to bowiem przede wszystkim film psychologiczny z uwypukleniem dziejących się na przestrzeni kilku pokoleń, przeobrażeń społecznych wsi.

Jeśli czytaliście powieść „Ziemi przypisany", łatwiej zdajecie sobie sprawę, jakie trudności musiały się łączyć z ekranizacją. Powieść jest całkowicie monologiem prokuratora, przygotowującego się do wystąpienia w sądzie, w sprawie pozornie nie budzącej już żadnych wątpliwości i wyjaśnionej do końca. Wszystkie refleksje prokuratora trzeba było przełożyć na język filmu, którego akcja rozgrywa się w zasadzie na sali sądowej. Podobnie jak w innych tego typu filmach, twórcy wprowadzili retrospekcję i przez to prokurator został w wypuklony został w momentach najbardziej znamiennych.

Dlaczego prosta sprawa dwóch morderstw popełnionych przez Trepę staje się dla prokuratora szczególnie trudna? — Zastanawiając się nad losami Wojciecha Trepy i najbliżej związanych z nim ludzi, zaraz po raz dokonuje on porównania ze swoim losem, który do pewnego momentu, do 15 czy 16 roku życia, był niemal identyczny. „...przyszło mi na myśl, — konstatuje w pewnym momencie prokurator — że gdyby rok 1945 nie przeciął na połowy mojego dotychczasowego życia, to mogłoby się tak stać, że ja dziś dzieliłbym los oskarżonego..."

Ten mały fragment rozmyślań prokuratora jest bardzo istotnym momentem. I kto wie, czy właśnie ów moment nie zaważy na treści przygotowywanego przemówienia? Refleksje, bezustanne porównania czynione jakby na marginesie toczącego się procesu, określają ostatecznie sens książki Kawalca i filmu Haupego.

Już z pierwszych scen filmu wynika, że prokurator sam pochodzący ze wsi, rozumie dobrze, iż przyczyn pierwszego morderstwa należy upatrywać w stosunkach społecznych. Zaś morderstwo drugie jest wynikiem pierwszego. Za pierwsze — z powodu przedawnienia — nie oskarżonemu nie grozi. Pozostaje natomiast pytanie dla prokuratora najistotniejsze: — jakiej kary zażądam za drugie morderstwo? —

Jeśli wczujemy się w atmosferę filmu, opuszczając salę kinową, będziemy w myśli wygłaszać ową prokuratorską mowę. Będziemy dyskutować i snuć domysły na temat jej treści.

Trzy główne role — prokuratora, oskarżonego Trepy i jego siostry Jadwigi — grają: **Edmund Fetting, Tadeusz Łomnicki i Wanda Koczewska.** Film powstał w zespole „Studio".

KINOMAN

Wystawa w salonie sztuki

W salonie Zarządu Okręgu ZPAP przy Rynku Kościuszki czynna jest wystawa DANUTY PRZYŁUCKIEJ — absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jest to jej pierwsza samodzielna wystawa na terenie Białegostoku. Tym bardziej warto, by zwiedzili ją wszyscy miłośnicy współczesnego malarstwa.

Na ekspozycję składają się pejzaże olejne, martwe natury oraz kompozycje. Obfitszy dział — to rysunki o charakterze satyrycznym. Zwracamy na to szczególną uwagę, bo jak dotąd jest to pierwsza próba eksponowania tego rodzaju twórczości w białostockim salonie. Rysunki bardzo dobrze, aby satyra ta była bardziej uniwersalna, ale to już osobiste życzenie całkiem subiektywne.

W sumie — ekspozycja ciekawa i zasługująca na dokładne obejrzenie. **EKKA**

na stałe po... w dzielnicy Białystoku, Kalinowskiego 3 g 1930-1

... wynajęcia, ul. Eweliny 14 (Piaski). g 1954-1

... Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego, Białystok, ul. Sienkiewicza 19/11, poszukuje biura nieograniczonego czasu pracy, najlepiej z samochodem na dwa miesiące. Oferty: „Wygodne i samorządne" „Wzór" w warunkach do biura z dyrekcją w Ch. p 1947-1

... „Spartak", w ... stanie sprzedam. Utrata ... ul. Lipowa 16, tel. 434. p 753-80

... rolną 5,63 ... w Tywonie, ... ziemnaki — ... po cenie ... Józefa ... Widujów, ul. ... 48. p 815-1

... Sprzedamy (po ... wolne ... Sprzedam. Białystok, ... Spokojna 5. g 1953-1

... 9 x 19 m ... budowlana ... sprzedam ... Białystok, ... g 1943-1

... MZ-250" — ... Białystok, ul. ... 1/7 m. 3, Ryszard Bauer. (Od godz. ... g 1946-1

... Salomea zgubiła ... świadectwo ukończenia VII kl. wydane w roku 1961 przez szkołę podstawową w Ciechanowie. p 822-1

... Rolnicze w Sokołowie Podlaskim ... legitymacji nr AT. ... od przyczepy do ... wydaną przez ... Komunikacji ... PRN w ... p 826-80

... sumy rejestracyjne AB. 7-06, ... przez Wydział ... Komunikacji Prezydium ... w Siemiatyczach. p 818-1

... Loczyna zgubiła legitymację szkolną z 1964, wydaną ... Technikum Ekonomicznego w Ełku. p 823-1

Szerszenowicz Edward zgubił tablicę rejestracyjną AB. 6-73 od motocykla, wydaną przez Wydział Komunikacji w Siemiatyczach. p 828-1

Samochód „Mikrus" — sprzedam. Elk 3, Kolejowa 31. p 821-9

Zgubiono tablicę rejestracyjną AP. 7812, wydaną przez Wydział Komunikacji w Suwałkach. p 824-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr AS. 0752, wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Łomży. p 808-1

Wróblewski Jan, zam. Golaszce—Puszcza, pow. wysokomazowiecki, zgubił tablicę rejestracyjną nr AS. 9131 od motocykla WFM", wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Wysokiem Mazowieckiem. p 809-1

Zarzycki Piotr—Stefan, zam. Nietta II, zgubił dowód rejestracyjny nr AH. 22-94 motocykla „WFM", wydany przez Wydział Komunikacji w Augustowie. p 819-1

Wysocki Aleksander zgubił dowód rejestracyjny AB-9715 oraz prawo jazdy motocyklowe, wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Siemiatyczach. p 812-1

Apanowicz Antoni zgubił świadectwo ukończenia ZSZ nr 1 w Białymstoku. g 1941-1

Szubzda Anna zgubiła przepustkę, wydaną przez BZPW im. Sierżanta. g 1942-1

Zgubiono pieczątkę: „Teresa Maciejczyk lekarz medycyny". g 1944-1

Klimiuk Witold zgubił legitymację studencką nr 45, wydaną przez II SN w Białymstoku. g 1943-1

PGR Skajgiry Ełk. Zgubiono dowód rejestracyjny nr AP. 0363 ciągnika „Zetor 50 Super", wydany przez Wydział Komunikacji w Goldapi. p 818-1

Soroka Tadeusz zgubił legitymację szkolną, wydaną przez szkołę podstawową nr 2 w Goldapi. p 825-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną AH-1782. p 820-1

Sery topione

wysokokaloryczne, lekkostrawne

SPRZEDAJĄ — wszystkie sklepy spożywcze. k 1061-0

...ieczne, wysokokaloryczne

...lody „Bambino"

...chłodzą latem, hartują zimą.

...DAJĄ w sklepach MHD i PSS w Białymstoku. k 1063-1

Wygodnie i dokładnie

obejrzysz

MISTRZOSTWA EUROPY W BOKSIE

Berlin — 22 — 29 maja

NA EKRANIE TELEWIZORA

typu: „Aladyn" „Neptun" „Szafir"

Do nabycia w sklepach ZURiT-u i branży radiotechnicznej w całym kraju

● ORS ułatwi Ci kupno na raty ●

k 1101-0

KOMUNIKATY

KURS zawodowy kat. III organizuje w **Białymstoku Polski Związek Motorowy.**

Zajęcia na kursie rozpoczynają się dnia 24. V. 1965 r. o godz. 16.30 w Ośrodku Szkoleniowym przy ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45.

Ośrodek dysponuje wolnymi miejscami. k 862-1

Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Białymstoku zawiadamia zainteresowanych, że w dniu 29. V. 1965 r. nastąpi wypłata nagród z funduszu zakładowego za 1964 r.

Reklamacje będą przyjmowane przez Radę Zakładową w terminie do 30. VI. 1965 r. pod rygorem utraty prawa do funduszu zakładowego. k 852-00

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Białymstoku zawiadamia, że w siedzibie Prezydium MRN w Wasilkowie wyłożony jest do wglądu publicznego na okres 2 tygodni **szczegółowy projekt zagospodarowania przestrzennego** fragmentu Wasilkowa zawartego między ulicami Grzybową, Łąkową i Grzybową. Projekt będzie udostępniony osobom zainteresowanym do dnia 4. VI. 1965 r. włącznie. W tym terminie można składać w w/w Prezydium wnioski i uwagi dotyczące wyłożonego planu. k 863-1

Technomag Oddział nr 27 w Szepietowie ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie odwodnienia i remontu kotłowni c. o. w Technomag Oddział nr 27. Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Oddziale nr 27 w Szepietowie, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach **do dnia 9. VI. 1965 r.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VI. 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 850-1

Nieograniczoną ilość **MALARZY, MURARZY** mających uprawnienia czeladnicze lub mistrzowskie zatrudni od zaraz **Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku,** ul. Sienkiewicza nr 77. k 858-1

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w podległym przedsiębiorstwie poza Białymstokiem — zatrudni od zaraz **Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku,** Szosa Żółtkowska 26/b.

Od kandydatów wymaga się posiadanie minimum średniego wykształcenia oraz co najmniej 5-letni staż pracy na kierowniczym stanowisku.

Mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie zapewnione po okresie próbnym.

Podanie wraz z życiorysem kierować na podany adres.

Informacji udziela Dział Ekonomiczny, tel. 27-71 lub 79-31. k 855-00

2 RADIOTECHNIKÓW posiadających uprawnienia do prowadzenia samodzielnego zakładu na zryczałtowanym rozrachunku — zatrudni natychmiast **Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska" w Łapach.**

Lokal i urządzenia zapewniamy. Warunki do uzgodnienia w biurze spółdzielni — Łapy, ul. Harcerska 10, w godz. 9—15.

k 871-0

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA w Lublinie

zawiadamia, że w roku akademickim 1965/66 zostają uruchomione przy

Wydziale Rolniczym ZAOCZNE UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się kandydaci, którzy odpowiadają następującym warunkom:

a) posiadają dyplom ukończenia studiów pierwszego stopnia — inżyniera rolnictwa,

b) posiadają co najmniej 2-letni staż pracy zawodowej,

c) uzyskają zgodę na studia z zakładu pracy.

Podania należy składać do dnia **5. VI. 1965 roku** w Dziekanacie (Lublin, Osterwy 1, III piętro). Egzamin wstępny odbędzie się w czerwcu z fizjologii roślin.

Bliższych informacji udziela Dziekanat Wydziału Rolniczego, tel. 2-62-27, wew. 1. k 1076-0

DOKĄD dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.
Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Głos ma prokurator", prod. polsk. (od 14 lat), dod. — „Dwie kroniki Szczecina", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Cartouche — zbójec", prod. francusko-włosk. panor. (od lat 14), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Pierwszy krzyk", prod. CSRS (od lat 16), dod. — „W Bieszczadach", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TVP-Ru" — „Ballada husarska", prod. radzieckol. (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zaw. Zaw. — Koncert Orkiestry Symfonicznej, godz. 18.30 i 21.

Kino MO — „Proszę ra mną", prod. franc. (od lat 16), dod. — „ABC malarstwa", godz. 17 i 19.

„Roma" — „Dojlidy — „Cień", prod. polsk; (od 14 lat), godz. 18.

DDK Nowe Miasto — „Półgłówek", prod. franc. (od lat 16), dod. „Czy wiesz co ci grozi", godz. 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Hindukusz", prod. polsk., (od 12 lat), godz. 16.30.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1. Dom Prasy II p. czynny oprócz piątków w godz. 16—23, w soboty do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 16 do 22. W dniach Oświaty, Książki i Prasy księgarnia czynna w niedzielę od godz. 16—14.

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: „Współczesna sztuka ludowa czterech województw".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 4 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Człowiek i praca w PHL" — malarstwo i grafika.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 25, informacji pogotowia 23-32.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 1. Pogotowie MO — tel. 27.

Straż Pożarna — tel. 88.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-31.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.29 Muzyka; 8.35 Koncert Ork. PR w Krakowie; 9.40 Dla przedszkoli; 10.40 Muzyka rozrywkowa; 11.00 „Kalejdoskop kulturalny"; 12.45 „Rolniczy kwadrans"; 13.30 Melodie i piosenki; 13.40 „Swojskie melodie"; 14.00 „Niebo nad sadem" — fragm. poem. L. Turkowskiego; 15.10 Dla uczniów szkół średnich; 16.35 Program młodzieżowy; 17.40 „Kultura pilnie poszukiwana"; 18.55 Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs j. rosyjskiego; 20.50 „Nagranie" — słuch.; 21.50 „Notatnik kulturalny"; 22.00 Koncert życzeń.

PROGRAM II

7.00 Muzyka; 8.15 Radiowy kurs j. angielskiego; 9.05 Koncert dnia; 10.00 Gra ork. dęta; 11.00 Koncert muzyki operowej; 11.45 „My i nasze dzieci"; 12.35 Transmisja z startu do XIII etapu Wyścigu Pokoju; 13.40 „Czar walca"; 13.20 „Cóż czy licho" — odc. now. J. I. Krasickiego; 14.30 Transmisja z trasy XIII etapu; 15.35 Dla dzieci; 16.35 Z miast i wsi województwa; 18.50 „List z powiatu"; 17.05 Koncert życzeń; 17.50 Transmisja z zakończenia XIII etapu Wyścigu Pokoju; 18.30 „Diszego poszukja" — rep. dzw.; 19.30 Transmisja koncertu Kwartetu „Lewi" i „Wielki czyn" — dwie humoreski.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół: dla kl. IV; 10.10 Przerwa; 16.40 Lekcja j. angielskiego; 17.00 Wiadomości dziennikarzy; 17.05 „Mia i ciekenka"; 17.20 „Zrobimy to sami"; 17.35 „Dowód dojrzałości"; 18.00 Sprawozdanie z zakończenia XIII etapu Wyścigu Pokoju; 18.35 „Poligon" — TV przegląd wydarzeń wojewódzkich; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20.00 „Miasto i jego problemy"; 20.15 Katowicki Teatr TV — tryptyk obyczajowy — „Patrzymy na siebie"; 21.35 Wieczornica TV; 22.05 Dziennik; 22.25 Rep. filmowy i wyniki oficjalne Wyścigu Pokoju.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

BZGraf. C-2

83

ZYGMUNT ZEYDLER ZBOROWSKI

KOTY LEOKADII

(POWIEŚĆ KRYMINALNA)

— Po transakcji osobiście nie widział się z nim, ale mógł się porozumieć telefonicznie. Parę razy telefonował z automatu. Nie wiem do kogo dzwonił.

Downar odbył krótką naradę z Sarneckim, a następnie wsiadł wbz i pojechał do Nowej Wsi. Zabrał ze sobą sierżanta Kaczora.

Komisarz Piskorczyk był zamożnym chłopem. Około dwudziestu hektarów ornego pola, prócz tego duży sad, hodowla warzywny, piękna pasieka. Zabudowania gospodarcze były w doskonałym stanie, a niedawno wykończony nowy dom błyszczał świeżym tynkiem. Wszędzie widać było dobrobyt i staranną rękę zapobiegliwego gospodarza.

Wanie Piskorczykowie kończyli obiad i w kuchni unosił się intensywny zapach kapuśniaku. Na widok mundurów mundurów ogarnął ich niepokój, którego nie zdołali ukryć. Oboje podnieśli się od stołu i wyczekująco spojrzeli na przybyłych.

Downar z pogodnym, przyjacielskim uśmiechem pozdrowił dzień dobry, a następnie wyjaśnił, że są spragnieni i proszą o wodę.

— Moża mleka? — zaproponowała skwapliwie Piskorczykowa. Widać było, że odetchnęła z prawdziwą ulgą. Downar potrząsnął głową. — Nie, nie, dziękujemy bardzo. Woda wystarczy. — Rozejrzał się po obszernej izbie i dodał: — ładne gospodarstwo. Musi dawać niemały dochód.

— Jaki tam dochód? — jęknął Piskorczyk, a jego ciemne oczy znowu niespokojnie błysnęły. —

84

Namorduje się tylko człowiek i nic z tego nie ma. Podatki, panie, wszystko zjadają.

Downar wypił wodę i pusty kubek postawił na stole.

— Na to, żeby kupić te kilka dolarów zawsze starczy — powiedział, ocierając wilgotne wargi.

Piskorczyk zamienił z żoną szybkie spojrzenie. Ruszyła ku drzwiom.

— Gdzie się pani tak śpieszy? — spytał Downar. — Niech pani trochę z nami posiedzi. Z tych dolarów i tak wielkiej pociechy nie będzie.

— My nijakich dolarów nie mamy. Nie wiem co pan...?

Downar przerwał jej ruchem ręki. — Dajcie spokój. Doskonale wszyscy wiemy o co chodzi. Po co będziemy sobie bajki opowiadali.

— Dolary wolno mieć — powiedział Piskorczyk i zrobił zdziwioną minę, jakby zdumiała go jego własna śmiałość. — Wolno mieć — powtórzył z przekonaniem.

— Wolno mieć, ale nie wolno handlować, a wy dwa dni temu kupiliście dolary od niejakiego Wierzbickiego. Nie zaprzeczajcie, bo to się na nic nie zda.

— A mówiłam ci, że na szpicla wygląda! — wybuchnęła Piskorczykowa.

— Myli się pani — uśmiechnął się Downar. — Tu obecny sierżant widział przez okno, jak kupowaliście dolary od Wierzbickiego.

— Ale, że pies nie szczekał — zdziwił się Piskorczyk.

— Pies spał — wyjaśnił sierżant Kaczor.

— Zatłukę drania. Nie po to mu daję żryć, żeby spał.

— No więc przyznajecie się, żeście kupili dolary?

Chłop wzruszył ramionami. — Ano..., jak pan sierżant widzieli, to co mam powiedzieć? Przynieść?

— Przynieście.

Po chwili Downar oglądał dziesięcio- i dwudziestodolarowe banknoty.

— Kupiliście od niego osiemdziesiąt?

— Tak.

Nagle baba wybuchnęła płaczem. — O, ja nieszczęśliwa. Co z nami teraz będzie? Do więzienia pójdziemy. Niech nas panowie nie niszczą. Przecie my nic złego nie zrobili. Niech się pan ulituje — podniosła fartuch do oczu i szlochała zawzięcie.

85

— Nie mam najmniejszego zamiaru zamykać was do więzienia — oświadczył uroczyście Downar — jeżeli naturalnie zrobicie to, czego od was zażądam.

Piskorczykowa wytarła nos i usiadła na krześle. — Wszystko zrobimy co pan każe, byle tylko nie iść do kryminału.

— Więc przede wszystkim chciałbym wiedzieć jak to się stało, że kupiliście dolary właśnie od tego faceta? Znaliście go przedtem?

Piskorczyk potrząsnął głową. — Wcaleśmy go nie znali.

— W jaki sposób doszło do tej transakcji? Z nieznajomymi nie robi się takich rzeczy.

— Bolek nam go narził.

— Jaki Bolek?

— Kalinowski.

— Co to za jeden?

— Taki chłopak. Pochodzi z tej okolicy, ale przeważnie przesiaduje w Warszawie.

— To panów nie interesuje — wtrąciła Piskorczykowa nie gadaj czego nie trza.

— Ależ to nas bardzo interesuje — zapewnił Downar — mówcie, gospodarzu, mówcie.

— Że niby o czym?

— O tym Bolku Kalinowskim.

— Ano właśnie.

— To on was poznał z Wierzbickim.

— On.

— Chcieliście kupić dolary?

— No bo, proszę pana... — Chłop poskrobał się w głowę. — Bo widzi pan..., odłożyło się trochę grosza, więc...

— Więc chcieliście w czymś ulokować?

— O, właśnie.

— Ja ci mówiłam, żebyś kupił złoto — wtrąciła się Piskorczykowa. — Nie byłoby teraz tego całego kramu. Ale do ciebie gadać, to kiej do słupa.

— Cicho, matka, cicho. Nie pora teraz na krzyki. Co się stało to nie odstanie.

— Więc to Bolek Kalinowski przyprowadził do was Wierzbickiego? — spytał Downar.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NASI KANDYDACI

Nie tylko kultura...

KANDYDAT na radnego MRN, nauczycielka szkoły podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Starosielcach — Maria GEDYMIN, pasjonuje się sprawami kultury. Od wielu lat, gdy tylko — po ukończeniu Liceum Pedagogicznego, a następnie filologii polskiej w Poznaniu — rozpoczęła pracę w zawodzie nauczycielskim, prowadzi szkolne zespoły artystyczne i teatralne.

— Szkolny zespół teatralny — mówi Maria Gedymin — budzi wśród młodzieży zainteresowanie prawdziwym teatrem, uczy poznawać i kochać sztukę...

Rezultatem tych zainteresowań są wycieczki na przedstawienia teatralne i dyskusje na temat obejrzanych sztuk, jest istniejący w szkole klub miłośników teatru.

Sprawy kultury są w naszym mieście szczególnie ważne nie tylko wśród młodzieży, ale i całego społeczeństwa. Trzeba więc rozwijać zainteresowanie teatrem, uczyć nawyku chodzenia na przedstawienia. Myślę, że w tym zakresie przyszła Miejska Rada Narodowa będzie mogła wiele zdziałać.

Błędem jednakże byłoby sądzić, iż Maria Gedymin ma zamiar zająć się tylko sprawami kultury. Kandydując w dzielnicy Starosielce, gdzie jako nauczycielka pracuje już pięć lat, dostrzega też i wiele innych problemów. Potrzebne w tej peryferyjnej dzielnicy są sklepy i punkty usługowe, przydałby się remont niektórych nawierzchni, gdyż wiosną i jesienią nie brak dokuczliwych roztopów. Dotychczasowy rozkład jazdy autobusów MPK nie jest najtrafniejszy w stosunku do potrzeb mieszkańców. Ma też zanotowany, zgłoszony przez wyborców, projekt utworzenia pociągu wahadłowego, który by usprawnił dojazdy komunikacji, pragnie jednakże poznać w tym względzie opinie fachowców i możliwości PKP.

Będąc przez kilka lat prezesem ogniska ZNP, poznała dobrze problemy i kłopoty środowiska nauczycielskiego. Ma zamiar postulować większą współpracę zakładów pracy ze szkołami. Sprawy mieszkaniowe nauczycieli, to problem trudny, ale chyba jest możliwa pomoc zakładów pracy choćby nawet w budowie... „Domu Nauczyciela". Mają taki dom inne miasta, dlaczegóż nie mógłby być i w Białymstoku. (h)

Fot. J. Mazurek

Wielkie i małe problemy

GDY Halina JAHOŁKOWSKA przekraczała progi Politechniki Częstochowskiej, by na Wydziale Włókienniczym specjalizować się w tkactwie, na fastowskie pola pod Białymstokiem wyruszały buldożery, wyrastały dźwigi zwiastujące wielką budowę kombinatu bawełnianego. W roku 1955 Halina Jahołkowska, już jako inżynier — specjalista od tkactwa, przybyła do Fast wraz z siedmioosobową grupą absolwentów Politechniki Częstochowskiej. Pusto to jeszcze było, w jedynej hali przędzalni średnioprzędnej trwał dopiero montaż maszyn.

Inż. Halina Jahołkowska uczestniczyła w uroczystych chwilach uruchomienia drugiego działu przędzalni cienkoprzędnej, a potem farbiarni. Wkrótce wyrosły wielkie hale tkalni kolorowej i tkalni białej. Wybudowano elektrociepłownię, budynki administracyjne i socjalne. Od czasu gdy Halina Jahołkowska przyszła tu po raz pierwszy, minęło już 10 lat.

Dziś inż. H. Jahołkowska jest kierownikiem komórki wzorcującej. Przy współpracy plastyka projektuje nowe asortymenty tkanin i nowe wzornictwo. Oglądamy skrawki materiałów o ładnej kolorystyce. Kraty większe i mniejsze o różnej kombinacji kolorów, różnym splocie i fakturze. Bo tkaniny produkowane w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach wędrują na odległe rynki zagraniczne — do Tunisu, Libii, Związku Radzieckiego i Francji.

Inż. Halina Jahołkowska jest kandydatem na radnego do MRN. Jako jedno z pilnych zadań przyszłej rady uważa rozwój żłobków i przedszkoli. Problem ten wybija się jaskrawo w zakładach fastowskich, gdzie pracuje wiele kobiet, młodych matek, które nie zawsze mają możność zapewnienia opieki nad swymi dziećmi. Uważa też, że mieszkańcy powinni bardziej troszczyć się o porządek w mieście, o zieleń na posesjach przed domami. Inż. H. Jahołkowska pracuje społecznie w kole zakładowym NOT i w komisji bibliotek WKP-NOT. Jest również członkiem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Włókniarzy. Jako przyszły radny MRN będzie również społecznym działaczem miasta, którego problemy są jej bliskie. (as)

w trosce o wygląd miasta

MIESZKAJĄC w Białymstoku od 1956 r., czyli już dziewięć lat, można zżyć się z miastem, polubić je, a nawet stać się jego entuzjastą. Takim właśnie entuzjastą jest zastępca szefa kontroli technicznej w **Fabryce Przyrządów i Uchwytów — inż. Witold Krawczyk.** Z dużą satysfakcją podkreśla w rozmowie, iż miasto rozwija się nieomal w oczach, nabiera uroku i piękna, korzystnie prezentuje się w zestawieniu z innymi miastami.

— Takiej ilości zieleni, parków, naszych Plant mogą nam tylko pozazdrościć. Ale na tle osiągnięć, zmian charakteru miasta na bardziej wielkomiejski są sprawy, które jeszcze rażą. Mam na myśli wygląd Siennego Rynku. To nie jest do utrzymania na dalszą metę. Tam potrzebny jest generalny porządek... Albo sprawa Białki. Ciągnie się od wielu lat, tyle się mówi i pisze na ten temat... Myślę, że potrzebna jest większa troska o wygląd miasta.

Inż. Witold Krawczyk nie uchyla się od spraw trudnych. W chwili obecnej najwięcej kłopotów sprawiają sprawy mieszkaniowe. Potrzebujących jest więcej aniżeli mieszkań. Trzeba więc szukać rozwiązań najlepszych, aby w możliwie największym stopniu załatwić najpilniejsze wnioski.

Ten stosunek do ludzkich spraw, trudności i kłopotów jest chyba rezultatem atmosfery panującej w FPiU. Kierownictwo zakładu, organizacja partyjna przywiązują wielką wagę do sprawy stosunku do człowieka, otaczania opieką młodych pracowników, pomagania w opanowaniu technologii i poznaniu obsługiwanej maszyny. Doświadczenie zarazem kandydata na radnego MRN — inż. Witolda Krawczyka przy rozwiązywaniu różnorodnych, niejednokrotnie bardzo skomplikowanych problemów technicznych i produkcyjnych, zagadnień postępu technicznego z pewnością okażą się korzystne i potrzebne przy analizowaniu gospodarki miejskiej i wykorzystywaniu wszelkich rezerw, m. in. i dlatego, aby miasto nasze stawało się coraz piękniejsze. (h)

NA ZDJĘCIU (od lewej): inż. **Witold Krawczyk** w rozmowie z kierownikiem Izby Pomiarów FPiU — **Henrykiem Radelem**

Fot. J. Mazurek

Dar LOK i SFOS

dla Lic. Ogólnokształcącego w Starosielcach

W ub. środę, 19 bm., Zarząd Wojewódzki LOK przekazał szkole podstawowej i Lic. Ogólnokształcącemu w Starosielcach, zakupiony z funduszy SFOS sprzęt politechnizacyjny składający się z warsztatów stolarskich, stołów montażowych, stojaków z deskami montażowymi oraz szafy z zestawem narzędzi. Sprzęt ten przeznaczony został na wyposażenie szkolnej modelarni Ligi Obrony Kraju.

W uroczystości przekazania uczestniczyli m. in. wiceprezes ZW LOK — Edward ZALESKI, prezes Komitetu Miejskiego SFOS i przewodniczący Prezydium MRN — Jerzy KROCHMALSKI, sekretarz KM PZPR — Jerzy JOKA, inspektor szkolny — Czesław TRYBULSKI, wicedyrektor Biura ZW LOK — Leon RUSAKOW.

Dyrektor liceum — Władysław JAKUS w imieniu młodzieży i rady pedagogicznej serdecznie podziękował za piękny dar. Goście zwiedzili następnie szkolną pracownię modelarską, z zainteresowaniem oglądając wykonane przez uczniów modele statków i samolotów, wyposażone w miniaturowe silniczki. (h)

W niedzielę wielki „Turniej Przyjaźni" w tańcu towarzyskim

Niezmiernie ciekawie zapowiada się niedzielna impreza — wielki „Turniej Przyjaźni" w tańcu towarzyskim z udziałem najlepszych par tanecznych klasy B i C z **Kowna** (Litewska SRR), **Krakowa, Gdańska, Rzeszowa** i **Białegostoku.** Na parkiecie sali sportowej przy szkole nr 9 (ul. Sucha) zobaczymy łącznie 15 par tanecznych, a w tym również aktualnych wicemistrzów Polski.

Oddział Białostocki Polskiego Klubu Tanecznego reprezentować będą w klasie C trzy pary: Jeremi i Danuta Dzieszko, Bogdan i Teresa Zajkowscy, Tadeusz Jóźwik i Ewa Scheln.

Turniej poprowadzi znany i popularny prof. **Marian Wieczysty** z Krakowa. Przybycie par tanecznych, z Kowna jest rewizytą za pobyt par białostockich, które uczestniczyły 9 maja w wielkim turnieju radzieckich republik nadbałtyckich i były serdecznie przyjmowane przez gościnnych litewskich gospodarzy.

Bilety na imprezę można nabyć w „Orbisie" i sekretariacie Państwowego Ogniska Baletowego przy ul. Kilińskiego. Początek o godz. 19. (h)

Związkowa estrada wyborcza

Klub WKZZ, wspólnie z Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Oświaty i Wychowania Państwowych i Społecznych, organizuje 23 bm. o godz. 17 imprezę pod hasłem „Związkowa estrada wyborcza". Wystąpią: Kapela Związkowa estrada pod dyrekcją Jana Sypniewicza z programem ogólnokowym, kwartet „Belfono" i Jaremia Stabrowski. W programie są również błyskawiczne konkursy z nagrodami, ze znajomości problematyki wyborczej.

Wstęp wolny. (a)

Festyn w Zwierzyńcu

Jak już informowaliśmy, w niedzielę 23 bm. odbędzie się w Zwierzyńcu wielki festyn młodzieżowy z okazji „Dnia Społecznych". Czekają imprezy wypełnią młodzieżowe widowiska muzyczne i sportowe. Początek o godz. 15. (h)

Białostoccy aktorzy na fundusz czynów społecznych

Białostoccy aktorzy Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki ofiarowali na fundusz czynów społecznych 7 tys. 756 zł. Pieniądze te to dochód z przedstawień specjalnie na ten cel urządzonych.

Fundusz czynów społecznych wzbogacili także pracownicy Białostockiej Wytwórni Wódek, którzy przekazali 2 tys. 370 zł.

Od początku roku bieżącego na fundusz czynów społecznych wpłynęło od mieszkańców Białegostoku około 17 tys. 824 zł. (as)

W kilku wierszach

DZIŚ, o godz. 18 w sali Klubu Kultury Kolejarza przy Szosie Żółtkowskiej odbędzie się **POKAZ TAŃCA TOWARZYSKIEGO** w wykonaniu par tanecznych litewskich i polskich. W programie tańce standardowe i Ameryki Łacińskiej. (a)

*

W związku z dużym zainteresowaniem otwartą w Klubie Pracowników Kultury wystawą publikacji **ALEKSANDRA OMIJANOWICZA**, kierownictwo klubu zawiadamia, iż wystawę można zwiedzać codziennie wyłącznie w godz. 16—18. Wstęp na wystawę od strony ul. Lipowej (podcienie gmachu kina „Pokój"). (h)

*

W sali wystawowej WDK otwarta została wystawa rysunków dziecięcych — „Białystok — miasto przyszłości". Jest to plon konkursu zorganizowanego przez WDK i Klub WKZZ. (a)

Gdzie tak miło...

Klej, kartka kolorowego papieru i zajęcie na całe godziny. Efekt — kolorowe wycinanki, które potem podziwiają rodzice.

A oto i duma przedszkola — orkiestra. Jak widać dyrygentem wdzięk ma nie tylko Jan Kulasz ewicz.

Fot. J. Mazurek

Przedszkole nr 27 przy ul. Przejazd pracuje dopiero trzy miesiące. Budowniczowie przekazali budynek przedszkola w lutym br. Mimo tak krótkiego czasu maluchy zadomowiły się w nowym i bardzo ładnym gmachu na dobre. Na 1 Maja zdołały nawet pod kierunkiem wychowawczyń przygotować bogatą część artystyczną majowej akademii. Ta akademia była dla dzieci dużym wydarzeniem. Poproszono na nią budowniczych gmachu, przedstawicieli władz oświatowych i przedstawicieli Cechu Rzemiosł Różnych, który sprezentował przedszkolakom specjalne mebelki. Dzieci z przejęciem recytowały wiersze, tańczyły i śpiewały. Wystąpiła nawet „wielka przedszkolna orkiestra".

Nowe przedszkole odwiedził nasz reporter utrwalając na kliszy codzienne zajęcia przedszkolaków.

Spotkanie z kandydatami do rad

W dniu 21 bm. działacze i aktyw Ligi Obrony Kraju spotykają się z kandydatami na radnych WRN i MRN w Białymstoku. Na spotkanie z działaczami i aktywistami społecznym LOK przybyli kandydaci z szeregów Wojska Polskiego. Spotkanie z aktywu LOK. Spotkanie odbędzie się o godz. 18 w Klubie Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku. Po spotkaniu zostanie wyświetlony film produkcji polskiej „Kwiecień". (ik)

Piśmiennictwo polskie na Warmii i Mazurach

22 bm. o godz. 18.15 w sali Klubu Rolnikowej Klubu WKZZ odbędzie się spotkanie ze znanym pisarzem czem maruszkim. Jednocześnie z Kawecinie, Jednocześnie z okazji obchodów 20-lecia Powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, w hallu Kawecinie otwarta zostanie wystawa pt. „Piśmiennictwo polskie na Warmii i Mazurach". (a)